

UZASADNIENIE

Powód R. S. (1) w pozwie przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego w W. – S. domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że przebywał w Areszcie Śledczym W. – S. w W. w okresie od 9 listopada 2011 roku do 13 czerwca 2012 roku oraz w okresie od 4 lipca 2012 roku do 3 stycznia 2013 roku. Był osadzony w małych celach trzyosobowych. W dniu 4 lipca 2012 roku zakwaterowano go w celi sześćosobowej, gdzie przebywał do dnia 3 stycznia 2013 roku. Powód podkreślał w szczególności złe warunki, w których zmuszony był odbywać karę. Podniósł, że cele były małe, zaś z uwagi na zainstalowane w oknach tzw. blindy nie wpadało do nich światło i brak było cyrkulacji powietrza. Wskazywał, że również w okresie letnim, gdy bywało bardzo gorąco, cele nie były wietrzone. W trakcie pobytu w areszcie nie zapewniono mu ciągłego dostępu do ciepłej wody, oświetlenia, czy energii elektrycznej. Podniósł, że ogrzewanie jednostki w okresie zimowym było bardzo słabe, co skutkowało jego wielokrotnymi przeziębieniami. Oświadczył również, że nie zapewniono mu dostatecznego dostępu do niezbędnych środków higieny. Wskazał, że w oddziałach, w których przebywał brak było świetlic i nie prowadzono zajęć kulturalno – oświatowych. Wspólna łazienka była bardzo niebezpieczna – podłoga była śliska i łatwo można było się pośliznąć, gdyż woda nie spływała do odpływu. Prysznice w łazni nie były oddzielone, brak było kabin, a co za tym idzie intymności. Skarżył się, że w dniach wyjazdu na czynności procesowe nie zapewniano mu ciepłego posiłku, zaś po powrocie z czynności zmuszany był do rozbierania się do naga przed oddziałowym. Oświadczył, że jako wierzący protestant miał wiele nieprzyjemności ze strony funkcjonariuszy, którzy utrudniali mu aktywne wyznawanie religii. Wskazywał również na złą opiekę medyczną oraz na nieodpowiednie warunki sanitarne, a także na fakt, że mimo, iż nie pali tytoni zmuszony był do przebywania w celi z osobami palącymi. Reasumując wywodził, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym W. – S. w W. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, pogorszył się również jego stan zdrowia (k. 2 – 3v).

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w W. – S. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany przyznał, że powód przebywał w Areszcie Śledczym W. – S. w W. w okresach przez niego wskazywanych. Pozwany zaprzeczył jednak pozostałym twierdzeniom pozwanego, a w szczególności, że jego działanie było bezprawne. Niezależnie od powyższego wskazał, że w trakcie pobytu w areszcie powód miał zapewniony dostęp do właściwej opieki medycznej, zapewniono mu również posługę religijną oraz wbrew twierdzeniom pozwu powód nie był zmuszany do przebywania z osobami palącymi. Odnosząc się do obowiązujących przepisów pozwany wskazywał na właściwe wyposażenie w sprzęt kwaterunkowy, a także właściwe zabezpieczenie okien w celach. Poniósł również, że kontrole powoda służyły zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa na terenie aresztu i były przeprowadzone zgodnie z obowiązującymi przepisami (k. 30 – 31).

Na rozprawie w dniu 8 września 2015 roku powód w zasadzie powtórzył swoje twierdzenia zawarte w uzasadnieniu pozwu. Nadto pozwany wskazał, iż dobrem osobistym jakie zostało naruszone jest jego godność, a także zdrowie. Wskazał również, że ma problemy ze wzrokiem, zaś w areszcie nie zapewniono mu właściwej opieki okulistycznej (k. 77 – 78).

Sąd ustalił, co następuje:

Powód R. S. (1) przebywał w Areszcie Śledczym W. S. w W. w okresie od dnia 9 listopada 2011 roku do dnia 13 czerwca 2012 roku oraz w okresie od dnia 4 lipca 2012 roku do dnia 3 stycznia 2013 roku. W trakcie przebywania w powyżej wskazanej jednostce pozwany był osadzony w następujących celach:

- od 9 listopada 2011 roku do 15 listopada 2011 roku w paw. B II celi nr 220 o pow. 9,82m²,

- od 15 listopada 2011 roku do 18 listopada 2011 roku w paw. B II cela nr 206 o pow. 9,82m²,
- od 18 listopada 2011 roku do 16 grudnia 2011 roku w paw. B III cela nr 308 o pow. 9,72m²,
- od 16 grudnia 2011 roku do 20 marca 2012 roku w paw A III cela nr 307 o pow. 9,82m²,
- od 20 marca 2012 roku do 13 czerwca 2012 roku w paw. A III cela nr 319 o pow. 9,82m²,
- od 4 lipca 2012 roku do 3 stycznia 2013 roku w paw. A IV cela nr. 409 o pow. 21,16m².

Obecnie pozwany przebywa w Areszcie Śledczym W. B. w W..

(okoliczność bezsporna, twierdzenia pozwanego niezaprzeczone przez powoda)

Wszystkie cele, w których przebywał powód są wyposażone w sprzęt kwaterunkowy stosownie do regulacji zawartych w § 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 roku w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz 1493).

Powód od 2002 roku choruje na jaskrę, w związku z czym ma problemy ze wzrokiem. W trakcie przebywania w Areszcie Śledczym W. – S. w W. powód miał zapewnioną właściwą opiekę medyczną. Z uwagi na bezsenność powodowi zapewniono również konsultacje z psychiatrą.

(okoliczność bezsporna, twierdzenie pozwanego niezaprzeczone przez powoda, twierdzenie powoda)

Funkcjonariusze Służby Więziennej mają prawo i obowiązek zapewnienia porządku i bezpieczeństwa na terenie aresztu. Kontrole osobiste powoda przeprowadzane były zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności zgodnie z treścią art. 116 § 2 i 3 kodeksu karnego wykonawczego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w całości o twierdzenia stron procesu, albowiem żadna ze stron, poza swym stanowiskiem wrażonym w pozwie i odpowiedzi na pozew nie przedstawiła, żadnych dodatkowych dowodów na poparcie swych twierdzeń. Zatem stan faktyczny, w powyższym zakresie, został ustalony przez Sąd, w oparciu o okoliczności bezsporne między stronami lub twierdzenia jednej ze stron nie zaprzeczone dostatecznie przez drugą stronę. Sąd nie miał również podstaw by odmówić prawdziwości dowodom w postaci zeznań strony powodowej co do okresów w jakich powód przebywał w Areszcie Śledczym W. – S. w W., stanu i wyposażenia cel w jakich przebywał, sposobu przeprowadzania przez funkcjonariuszy jego kontroli osobistej, a także jego problemów zdrowotnych. Nie oznacza to jednak, że w oparciu o te zeznania udało się ustalić, czy rzeczywiście na skutek działania bądź zaniechania Funkcjonariuszy Służby Więziennej Aresztu Śledczego W. – S. doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda takich jak godność, czy też zdrowie. Nadto podkreślić należy, że choć powód wskazywał, że jego zdrowie uległo pogorszeniu to jego zeznania nie pozwalają na stwierdzenie, jak bardzo uległo ono pogorszeniu i na skutek czego. Wskazać również należy, że powód – jak sam wskazywał - od 2002 roku choruje na jaskrę, zatem wielce prawdopodobnym jest, że pogłębienie wady wzroku u powoda mogło nastąpić w związku z tą chorobą. Innych dolegliwości zdrowotnych powód nie wskazywał. Nadto brak jest również podstaw by stwierdzić, że naruszono godność powoda.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód R. S. (2) dochodził od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W. – S. w W. zapłaty kwoty 35.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności oraz zdrowia, a także niezapewnienia mu odpowiednich warunków bytowych w okresie osadzenia w areszcie.

Odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego W. – S. w W. oparta jest na mocy art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Podkreślić należy, że jest to odpowiedzialność oparta na zasadzie bezprawności i nie wymaga dowodzenia winy w uchybieniu.

Oceniając zasadność powództwa o naruszenie dóbr osobistych należy zdaniem Sądu Orzekającego przede wszystkim zauważyć, iż kwestię ochrony dóbr osobistych regulują przepisy art. 23 k.c. i 24 k.c. Pierwszy z nich zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych. Nie jest to katalog zamknięty, a jedynie przykładowe wyliczenie. Ma ono jednak określone znaczenie, bowiem wyraźne wymienienie danego dobra osobistego w tym przepisie zwalnia pokrzywdzonego od wskazania, że konkretne naruszenie jest naruszeniem dobra osobistego.

Ochrona dóbr osobistych może być realizowana w różny sposób i za pomocą różnych środków, może mieć charakter niemajątkowy (poprzez żądanie usunięcia skutków naruszenia owych dóbr), jak i majątkowy (realizowany poprzez roszczenie o zadośćuczynienie). Powód w niniejszej sprawie dochodził wyłącznie majątkowej ochrony dóbr osobistych poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 35.000,00 złotych.

W myśl przepisu art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd powinien zatem w pierwszej kolejności określić dobro osobiste, które mogło zostać naruszone, a następnie ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić czy działanie pozwanej było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Istotnie bowiem nie sposób pominąć, iż wspomniany już art. 24 k.c. chroni tylko przed bezprawnym naruszeniem lub zagrożeniem dóbr osobistych, natomiast nie wymaga, aby naruszenie miało charakter zawiniony. W związku z tym nie jest wymagane, aby strona powodowa powoływała się na cele lub intencje pozwanego, jako podstawę oceny, czy naruszenie to było bezprawne. Są to bowiem okoliczności siłą rzeczy subiektywne, które nie mają znaczenia dla zakwalifikowania owego naruszenia jako bezprawnego, samą bezprawność ustala się bowiem według kryteriów obiektywnych. Zgodnie z utrwalonym poglądem, za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się zaś działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Istnieje zatem domniemanie bezprawności, stanowiące znaczne ułatwienie dla strony powodowej, jako że przerzuca ciężar dowodu na stronę pozwaną, która musi udowodnić jedną z wyżej opisanych okoliczności w celu uniknięcia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych.

W dalszej kolejności winno się zbadać pozostałe przesłanki roszczenia opartego na art. 448 k.c., tj. naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem, a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego (zob. G. Bieniek, Komentarz do KC, Księga trzecia – Zobowiązania, t. I, Lexis Nexis 2009). Ostatecznie nie ulega wątpliwości fakt, iż w sytuacji, gdy przedmiotem postępowania jest żądanie majątkowej ochrony dóbr osobistych poprzez zapłatę zadośćuczynienia, pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53). Za słusnością tezy o odpowiedzialności na zasadzie winy przemawia głównie wykładnia systemowa, a więc deliktowy charakter odpowiedzialności. Zawężenie obowiązku kompensaty wyrządzonego uszczerbku do przypadków wywołanych zachowaniami bezprawnymi i zarazem zawinionymi jest zgodne z podstawową regułą odpowiedzialności deliktowej sprawcy szkody. Jest również spójne z uzasadnieniem jednoczesnego obowiązywania przepisów art. 445k.c. i art. 448 k.c. Wykładnię tę potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku

z 24 stycznia 2008 r. (I CSK 319/07, Lex nr 448025), uznając zasadność istnienia w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej jednolitych przesłanek żądania zadośćuczynienia i zasądzenia sumy na cel społeczny.

Tak więc dopiero wykazanie wszystkich wymienionych wyżej przesłanek (za wyjątkiem bezprawności działań) skutkowałoby uwzględnieniem powództwa o ochronę dóbr osobistych, przy czym obowiązek wykazania owych przesłanek w powyższym zakresie spoczywa na stronie powodowej w myśl zasady wyrażonej w przepisie art. 6 k.c. Na rozprawie w dniu 8 września 2015 roku powód sprecyzował dobra osobiste, które jego zdaniem zostały naruszone przez bezprawne działanie pozwanego, wskazując na godność oraz zdrowie.

Rozpoznając zatem sprawę tak rozumianych dóbr osobistych – godności i zdrowia - należało przede wszystkim ustalić, czy doszło do ich naruszenia, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Warto raz jeszcze zaznaczyć, że dowód co do samego faktu naruszenia ciążył w niniejszej sprawie na powodzie, natomiast na pozwanym spoczywał ciężar dowodu, że naruszenie to nie było bezprawne.

W Ocenie Sądu powód nie wykazał faktu naruszenia jego dobra osobistego skutkującego powstaniem krzywdy, czyli tzw. szkody niemajątkowej, rozmiaru tej krzywdy, a także związku przyczynowego pomiędzy rzekomą krzywdą a działaniem bądź zaniechaniem ze strony pozwanego. Sąd Rejonowy w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I CKU 45/96, że rzeczą sądu rejonowego nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycie środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani sąd też nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.) a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.p.c.).

Stwierdzić należy, że powód w żaden sposób nie wykazał, że w okresach, w których przebywał w Areszcie Śledczym W. – S. w W. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych takich jak zdrowie czy godność, na skutek bezprawnego działania Funkcjonariuszy Służby Więziennej tego aresztu. W pierwszej kolejności wskazać należy, że podniesiony w pozwie zarzut „przeludnienia” jest w sposób oczywisty chybiony. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie tak sądów powszechnych, Sądu Najwyższego jak i Międzynarodowego Trybunału Praw Człowieka o tzw. przeludnieniu w zakładach karnych można mówić jedynie gdy powierzchnia celi przypadająca na osadzonego wynosi mniej niż 3m². W niniejszej sprawie tak nie było, na co wskazywał sam powód. Z ustaleń stanu faktycznego wynika, że w pierwszych okresach pobytu w areszcie, powód przebywał w celach trzyosobowych o powierzchni ponad 9m², zaś w końcowym okresie pobytu w celi sześciuosobowej o powierzchni ponad 20m². Zauważyć przy tym należy, iż powód nie podnosił, że we wskazanych celach przebywało odpowiednio więcej niż trzy bądź sześć osób.

Również zarzut naruszenia zdrowia powoda nie zasługiwał na uwzględnienie. Powód wskazywał, że doznał uszczerbku na zdrowiu w postaci pogorszenia się u niego wzroku. Stwierdzić należy, że nie sposób się dopatrzeć jakiegokolwiek związku pomiędzy pogorszeniem się wzroku powoda, a działaniem lub zaniechaniem, tym bardziej bezprawnym, pozwanego. Wprawdzie powód wskazywał, że pogorszenie się wzroku nastąpiło, dlatego że zmuszony był do czytania przy niewłaściwym oświetleniu celi. Argumentacja powoda w powyższym zakresie jest jednak nieracjonalna, brak było bowiem podstaw do stwierdzenia, że oświetlenie celi było niewłaściwe, zaś pozwany obowiązany był do zapewnienia lepszego oświetlenia. Wskazać należy, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na to, że faktycznie posiada jakąkolwiek wadę wzroku. Nawet gdyby tak było to z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że pogorszenie się wzroku powoda mogło nastąpić na skutek „jaskry”, na którą jak sam powód wskazywał choruje od 2002 roku. Powód nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych na okoliczność ustalenia stopnia pogorszenia się wady wzroku i ustalenia przyczyn powodujących pogorszenie wzroku, a tym samym powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy doznaną krzywdą a działaniem pozwanego.

Co do pozostałych zarzutów to trzeba podkreślić, iż powód w sposób oczywisty skarży nie złe, urągające godności ludzkiej warunki odbywania kary pozbawienia wolności lecz brak oczekiwanego przez niego komfortu odbywania tej kary.

Powód wskazywał bowiem, że w każdej celi, w której przebywał nie działała wentylacja, ponieważ kominy zostały pozatykane. Cele były ciasne, był zły rozkład łóżek, stołów, jako osoba niepełnosprawna nie mógł korzystać z telewizora, który znajdował się za wysoko. Na oknach były pozakładane tzw. blindy i dostęp do powietrza i światła był ograniczony. Latam w jednostce był ogromny upał, nie można było oddychać, zaś cele nie były wietrzone. Oświetlenie cel było sztuczne, niekompletne, w każdej celi była tylko jedna lampa. Cele nie były oświetlane całodobowo. W celach nie było całodobowego dopływu energii elektrycznej. Ogrzewanie cel było słabe. Nie było na czym powiesić wypranych ubrań, gdyż pozwany nie udostępnił suszarki. Pozwany nie zapewniał powodowi odpowiedniej ilości środków higieny osobistej. Łaźnia była wspólna, bez osobnych kabin, co nie gwarantowało powodowi intymności. Na polu spacerowym brak było ławek. W czasie kontroli powód musiał się rozbierać do naga, choć nigdy nie znajdowano u niego żadnych niedozwolonych środków. Wskazywał również, że nie prowadzono żadnych zajęć kulturowo – oświatowych. Nad jednostką latały samoloty i z powodu hałasu powód nie mógł zasnąć. Wskazywał, że dostawał również spleśniały chleb, a w dniach, w których wyjeżdżał na czynności procesowe nie otrzymywał ciepłego posiłku, który mu się należał (zeznania powoda k. 77 – 78).

Odnosząc się do powyższych zarzutów i twierdzeń powoda stanowczo stwierdzić trzeba, że pobyt powoda w zakładzie karnym jest tylko i wyłącznie konsekwencją jego przestępczej działalności. Celem tego pobytu jest natomiast izolacja od otoczenia w taki sposób by nie mógł się on z nim kontaktować. Zakład karny to pewna zbiorowość skoncentrowana na ograniczonej przestrzeni, w tym w celach kilku osobowych, co jest rzeczą oczywistą i naturalną. Powyższe oznacza, że nie możliwym jest, i nie jest też celem przymusowego odosobnienia, w warunkach zakładu karnego (aresztu), zapewnienie osadzonemu pełnej prywatności, czy też intymności, w każdej chwili ich pobytu w jednostce. Oczywistą również rzeczą jest fakt, że wydatkowanie środków publicznych, w tym na wyżywienie, nie tylko w zakładach karnych, ale także w szpitalach, czy szkołach poddane jest rygorom ustawy o zamówieniach publicznych, w których podstawowym kryterium jest cena. Sam ten fakt nie ma jednak charakteru dyskryminującego, czy też naruszającego czyjejkolwiek godności. Okoliczność wskazywana przez powoda, jakoby w dniu dokonywania czynności procesowych z jego udziałem poza jednostką, nie otrzymał on ciepłego posiłku, który mu zapewnia kodeks karny wykonawczy, nie może świadczyć o naruszeniu jego dóbr osobistych. Oczywistą rzeczą jest, że skoro pozwany przebywał poza aresztem nie mógł spożyć posiłku przygotowywanego w ściśle określonych godzinach w jednostce. Nadto nieprawdopodobne są twierdzenia powoda jakoby otrzymał on do spożycia zepsute pieczywo. O naruszeniu godności ludzkiej trudno jest też mówić w sytuacji gdy świadczyć o tym miałyby to, że w celi jest jedna ogólna lampa i nie dla każdego osadzonego przypada samodzielna lampka do czytania, samodzielne krzesło, czy też stół, że telewizor był za wysoko powieszony, że wentylacja jest nieodpowiednia, czy też, że na spacerunku nie ma ławek. O dyskryminacji, czy też o naruszeniu godności człowieka nie może świadczyć to, że w ocenie osadzonego brak było, lub też za mało było zajęć kulturalnych, czy to, że z uwagi na jego dolegliwości zdrowotne zabroniono mu w nich uczestniczyć.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Rejonowy w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 stycznia 2013 roku wydanego w sprawie o sygn. akt ACa 110/12, w uzasadnieniu którego stwierdzono, że wyłączenie dopływu energii elektrycznej w gniazdach oraz oświetlenie w godzinach nocnych nie może zostać uznane za działanie naruszające dobra osobiste powoda i świadczące o niehumanitarnych warunkach odbywania kary pozbawienia wolności. Tak samo należy ocenić okoliczności dotyczące korzystania z ciepłej wody i ciepłej kąpieli, korzystania z aparatu telefonicznego braku możliwości wykonania kserokopii, braku codziennej prasy, cen w kantynie, niepowiadomianiu odpowiednio wcześniej o transporcie do innej jednostki, niewykonywaniu co miesiąc kompleksowych badań lekarskich. O naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z pobytem w takim zakładzie, polegających na niższym od oczekiwanego standardzie celi czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom

poszanowania człowieczeństwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w L.z dnia 29 stycznia 2013 roku, I ACa 110/12). Wobec powyższego wskazanego poglądu również zarzuty powoda dotyczące całodobowego braku energii w gniazdkach, ciepłej wody w celach, braku intymności, czy braku kompleksowej opieki medycznej okazały się za oczywiście chybione.

Wskazać również należy, że prawomocnie orzeczona kara bezwzględnego pozbawienia wolności, jak i warunki jej odbywania, stanowią element polityki karnej w postaci prewencji indywidualnej. Natomiast samo odbywanie kary pozbawiania wolności jest w sposób immanentny związany z licznymi ograniczeniami i niedogodnościami, zaś obowiązkiem Skarbu Państwa – jako podmiotu odpowiedzialnego za realizację polityki penitencjarnej – jako podmiotu odpowiedzialnego w ramach tzw. imperium za realizację polityki penitencjarnej jest jedynie zapewnienie osadzonym ustawowo określonych standardów. W odniesieniu do powyższego stwierdzić trzeba, że również zarzut polegający na utrudnianiu powodowi aktywnego praktykowania wyznanej przez niego religii okazał się całkowicie nieuzasadniony. Oczywistym bowiem jest, że pozwany nie mógł udzielać powodowi przepustek w celu uczestniczenia przez powoda w spotkaniach jego wspólnoty religijnej – Kościoła poza terenem aresztu. Co więcej powodowi zapewniono posługę religijną na terenie aresztu, co powód sam przyznaje w pozwie.

Naruszenia godności powoda nie mogły spowodować również kontrole dokonywane przez Funkcjonariuszy Służby Więziennej. Stwierdzić należy, że mają oni nie tyle prawo, co obowiązek zapewnienia porządku i bezpieczeństwa na terenie aresztu. Kontrole osobiste powoda przeprowadzane były zgodnie z dyspozycją art. 116 § 1 i 2 kodeksu karnego wykonawczego.

Reasumując należy wskazać, że w licznych orzecznictwie sądów powszechnych, a także w doktrynie ugruntowany został powszechnie obecnie obowiązujący pogląd, że skazany musi liczyć się z będącymi konsekwencją jego działalności przestępczej ograniczeniami w sferze dostępu do dóbr materialnych, w sferze prywatności, w sferze warunków sanitarnych, dostępu do dóbr kultury. W ocenie Sądu, warunki na jakie skarży się powód nie odbiegają od przyjętych w społeczeństwie standardów zamieszkiwania choćby ludzi ubogich. Tak więc gdyby nawet przyjąć okoliczności podniesione w pozwie za udowodnione żądanie zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych nie mogłoby znaleźć uzasadnienia. Obiektywnie i rozsądnie rzecz oceniając odbywanie kary pozbawiania wolności w warunkach przedstawionych przez powoda nie można ocenić jako naruszające jego dobra osobiste.

Dodać również należy, że o naruszeniu dobra osobistego można mówić jedynie w sytuacji, gdy zostały spełnione tak subiektywne jak i obiektywne kryteria naruszenia. Powód nie wskazał natomiast żadnego dowodu na okoliczność, iż warunki odbywania kary pozbawiania wolności w jego osobistym, subiektywnym odczuciu naruszały jego ściśle określone dobra osobiste. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że aby móc zastosować sankcje związane z subiektywnym poczuciem naruszenia dóbr osobistych to subiektywne odczucie naruszenia musi mieć również charakter obiektywny, tj. powszechnie odbierany w danych okolicznościach.

W konkluzji, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej ustalenia faktyczne i prawne Sąd uznał, że powód nie udowodnił żadnych swoich subiektywnych odczuć co do naruszenia jakiegokolwiek jego dobra osobistego. Również obiektywnie oceniając opisane przez powoda sytuacje brak jest przesłanek do stwierdzenia, że do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło. Wskazać również należy, że Sąd nie dał wiary, co do twierdzeń powoda, że zmuszany był do przebywania w celi z osobami palącymi tytoń, w sytuacji gdy powód jest osobą nie palącą. Nawet gdyby tak w istocie było, to brak jest jakichkolwiek dowodów by uznać, że skutkowało to naruszeniem dobra osobistego powoda. Tak więc stwierdzić należało, że powód nie udowodnił w okolicznościach wskazanych w pozwie by doszło do naruszenia jego jakichkolwiek dóbr osobistych, a szczególności zdrowia. Już z tego powodu powództwo, bez konieczności badania dalszych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, należało oddalić. Nie mniej jednak zaznaczyć należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak w działaniach bądź zaniechaniu pozwanego elementu bezprawności warunkującego jego odpowiedzialność. Powód natomiast nie wykazał także rozmiaru krzywdy dla udowodnienia należącego zadośćuczynienia i wysokości tegoż zadośćuczynienia tytułem naprawienia szkody niemajątkowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd na mocy art. 448 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz z art. 24 § 1 k.c. oddalił powództwo w całości jako nieudowodnione, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. W prawdzie powód w niniejszej sprawie został zwolniony z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, jednakże powyższe nie zwalnia go z obowiązku zwrotu przeciwnikowi poniesionych przez niego kosztów sądowych w związku z koniecznością podjęcia uzasadnionej obrony przed powództwem. Powód przedmiotowy proces przegrał w 100%, zatem to na nim ciąży obowiązek zwrotu przeciwnikowi poniesionych przez niego kosztów. Wobec powyższego Sąd obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kwoty 2.400,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwanego, których wysokość ustalono na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U z 2013 r. poz. 490 t.j.).

Powód został zwolniony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w całości i przegrał proces, zatem nieuiszczoną opłatę od pozwu Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa S. R. dla W. M. w W., o czym orzeczono w punkcie III sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć powodowi za pośrednictwem Dyrektora Aresztu Śledczego W. B..